

Kosman, Marce-

Forma umów międzynarodowych Litwy w pierwszej ćwierci XIII wieku

Przegląd Historyczny 57/2, 213-234

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARCELI KOSMAN

Forma umów międzynarodowych Litwy w pierwszej ćwierci XIII wieku

Skomplikowana problematyka współżycia społeczeństw będących na różnych szczeblach rozwoju odbija się również na zwyczajach prawnych¹. Dotyczy to między innymi regulowania wzajemnych stosunków w formie pisemnej: nieraz państwo, które od dawna posługiwało się dokumentem, musiało początkowo podczas zawierania układów z sąsiadami odstępować od stosowania własnych form na rzecz obcych — czyniąc w ten sposób ustępstwo w stosunku do kontrahenta nie znającego pisma i utwierdzającego różnego typu umowy jedynie za pomocą ustnej przysięgi, połączonej najczęściej z obrzędem religijnym. Dopiero z czasem następowała pod tym względem zmiana i społeczeństwo przechodzące na wyższe szczeble rozwoju przejmowało formę pisemną, dostosowując się tym samym do przestrzeganych przez drugą stronę norm prawnych; wiązało się to zazwyczaj z przyjęciem pisma — a więc z wejściem do wyższego kręgu cywilizacyjnego — i powstaniem państwa.

W związku z tym dyplomatyka ma zwykle swój początek w traktatach międzynarodowych, a dopiero później ogarnia swym wpływem sprawy wewnętrzne państwa, które również zaczyna się regulować za pomocą aktów pisanych. Tak było m. in. w Polsce² i na Rusi³, gdzie wraz z początkiem państwa władcy dostosowali się do norm prawnych przyjętych w państwach o starszej metryce. W pierwszym wypadku dokument pojawił się już po przyjęciu chrześcijaństwa, w drugim zaś na lat kilkadziesiąt przed chrystianizacją.

Również na Litwie początki dokumentu związane są ze zjednoczeniem poszczególnych ziem w państwo (dyplomy donacyjne Mendoga na rzecz Krzyżaków i biskupa Chrystiana z lat 1253—1261)⁴. Ale nie ozna-

¹ Wykaz skrótów: HLiv. — *Heinrici Chronicon Livoniae*, wyd. L. Arbusov, A. Bauer, Würzburg 1959; IZap. — „Istoriczeskije Zapiski”; PSRL — *Połnoje sobranije russkich letopisej* t. II: *Ipatiewskaja letopis*, wyd. 2, Moskwa 1962.

² Dokument Mieszka I tzw. *Dagome iudex*, znany z rejestru.

³ Por. niżej część 3.

⁴ Dokumenty Mendoga budziły wśród badaczy zainteresowanie przede wszystkim od strony ich autentyczności, a nie jako źródła z zakresu dyplomatyki; nie zastanawiano się wcale nad kwestią istnienia kancelarii tego władcy. Po dawniejszych pracach J. Latkowskiego (*Mendog*, RAU whf t. III, Kraków 1892, s. 300—453), A. Prochaski (*Dwa objaśnienia do dziejów Litwy: 1. O apostazji Mendoga, 2. O autentyczności darowizn Mendoga*, KH XX, 1906, s. 58—73), W. Kętrzyńskiego (*O dokumentach Mendoga króla litewskiego*, Kraków 1907) i późniejszej rozprawce Ph. Klymenki (*Die Urkunden Mindowes für den livländischen Orden*, [w:] *Altpreussische Forschungen*, Königsberg 1929, s. 201—219) nie kończące się dyskusje badaczy polskich, niemieckich i litewskich nad problemem autentyczności tych darowizn praktycznie rzecz biorąc zostały wyczerpane uwagami H. Łowmiańskiego (*Studia nad początkami społeczeństwa i państwa li-*

cza to oczywiście, że już wcześniej nie był on tam stosowany, bo przecież akty mogły zaginać. W rachubę wchodzić mogą jedynie umowy z sąsiadami znającymi pismo, a więc z Rusią i Niemcami inflanckimi⁵.

Źródła nie przekazały nam informacji o wszystkich umowach, jakie Litwini zawarli ze swymi sąsiadami w ciągu okresu poprzedzającego połowę XIII w., ale kilka zachowanych wzmianek może posłużyć do próby odtworzenia form porozumień międzynarodowych Litwy z tych czasów. Wzmianki te dotyczą:

1. Umowy pokojowej Litwinów z Niemcami inflanckimi z 1201 r.
2. Umowy możnego litewskiego Daugerute z Nowogrodem Wielkim z 1213 r.
3. Umowy grupy książąt litewskich z Rusią Halicko-Wołyńską z 1219 r.
4. Pokoju z Inflantczykami z 1225 r.

Częste napady Litwinów na ziemię polskie nosiły charakter typowo grabieżczy i trudno tu powiedzieć coś na temat umów zawieranych z Polakami; przypuszczają jednak należy, że nie były one poprzedzane dłuższymi pertraktacjami i nie nosiły charakteru uroczystego⁶.

Wymienionymi wyżej czterema układami z Rusią i Niemcami zajmowano się w historiografii od strony ich treści, a nie formy. Jedyne W. T. Paszuto ostatnio przyjął, że miały one formę dokumentów, podobnie jak szereg innych, wymienionych przez niego układów międzynarodowych Litwy z XIII oraz pierwszej ćwierci XIV w.⁷ W uzupełnieniu jego wywodów należy rozpatrzyć dwa zagadnienia:

1. Czy we wspomnianych wypadkach istotnie spisywano dokumenty traktatowe?

2. Czy spisywanie takie na etapie rozwojowym Litwy w pierwszej połowie XIII w. było prawdopodobne?

tewskiego t. II, Wilno 1931, s. 320 nn.). Natomiast studium K. Maleczyńskiego (*W sprawie autentyczności dokumentów Mendoga z lat 1253—1261*, „Ateneum Wileńskie” t. XI, 1936, s. 1—56) wbrew tytułowi nie wniosło nic nowego do kwestii autentyczności, sprowadziło jednak badania na nowe tory: w kierunku ustalenia źródeł formularza dokumentów Mendoga, a tym samym ku problemowi kancelarii tego władcy; jedynie kontynuacja badań Maleczyńskiego może dostarczyć danych na temat początków dyplomatyki litewskiej.

⁵ O rozwoju stosunków litewsko-ruskich por. H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa* t. I, Warszawa 1933. O Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej* t. I, Kraków 1919, s. 38, sądzi że początkowo przewaga Rusi w starciach zbrojnych (trwały one — jak donoszą zachowane źródła — od pierwszej połowy XI w.) była tak wielka, iż prawdopodobnie pobierała ona stałą daninę od Litwinów; trudno określić, w jakim momencie inicjatywa przeszła w ręce litewskie, można jednak przypuszczać, że nastąpiło to w drugiej połowie XII w., kiedy w ramach „niezwykłego ożywienia stosunków litewsko-ruskich ekspansja litewska rozwija się z błyskawiczną szybkością” (H. Łowmiański, op. cit., s. II, s. 268). „Ewolucja ekspansji od formy prymitywno-rabunkowej do polityczno-zaborczej odbywa się przed 1240 r., a znajduje swój wyraz w tym, że kunigasowie litewscy zaczynają osiągać na Rusi stolice książęce” (tamże, s. 271). W sprawie stosunków niemiecko-litewskich do połowy XIII w. por. tamże, s. 281—311, jak również W. T. Paszuto, *Obrazowanie litowskiego gosudarstwa*, Moskwa 1959, s. 366—426.

⁶ W źródłach nie zachowały się informacje z tego zakresu; można jednak przypuszczać, że nawet jeszcze w początkach XIV w. nie posługiwano się tu pisemnymi umowami. Wydaje się, iż m. in. znany sojusz Władysława Łokietka z Giedyminem zawarty w 1324 r. por. S. Zajączkowski, *Przymierze polsko-litewskie 1325 r.*, KH XL, 1926, s. 567—617) wbrew sugestiom Paszuty (op. cit., s. 150) miał jedynie charakter ustny i został umocniony małżeństwem Kazimierza z Aldoną.

⁷ W. T. Paszuto, op. cit., s. 148 n.

Rozróżnienie tych dwóch kwestii jest nieodzowne z metodycznego punktu widzenia, ponieważ nie ma pewności, czy skąpe dane źródłowe pozwolą udzielić odpowiedzi na pierwszą z nich.

1. Umowa ryska z 1201 r.

Pod rokiem 1201 kronikarz Henryk Łotewski donosi: *Interim Curones audito adventu episcopi et civitatis inchoatione non timori belli, sed vocatione Christi pro pace facienda nuncios ad civitatem dirigunt; quam pacem consencientibus christianis, sicut mos est paganorum sanguinis effusione stabilitiunt*⁸.

I zaraz potem informuje o podobnym fakcie, jaki nastąpił z Litwi-
nami: *Leththones eciam Deo sic disponente pacem querentes eodem anno Rigam veniunt, ubi statim pace facta cum christianis amicicie fedus ineunt. Qui postea hyeme subsequente cum exercitu magno Dunam descendentes Semigalliam tendunt. Sed ante ingressum terre audientes regem de Plosceke cum exercitu Leththoniam intrare Semigallis relictis cum festinatione redeunt et in ascensu iuxta Rumbulam duos piscatores episcopi inventientes quasi lupi rapaces in ipsos seviunt et vestes, quibus tegebantur, auferunt. Quo facto piscatores denudati Rigam fugiunt et iniuriam illatam exponunt. Peregrini autem rei veritatem intelligentes quosdam Leththones adhuc in Riga existentes capiunt et eo usque in vinculis detinent, donec piscatoribus ablata restituantur*⁹.

Na podstawie powyższych informacji dowiadujemy się m. in. że do Rygi przybyli posłowie litewscy i na ich prośbę został zawarty pokój z Niemcami. Kronikarz mówi, że poganie chcieli zwrócić swe oddziały przeciw innym ludom; my zaś wiemy, że również przerwanie działań wojennych — a raczej dotkliwych napadów tybylców — było na rękę chrześcijanom, którym zależało na utrzymaniu poprawnych stosunków z sąsiednimi plemionami, zwłaszcza że akurat budowane było miasto Ryga¹⁰, co wymagało koncentracji wysiłków w jednym kierunku. Zresztą i później ryżanie byli przyjaźnie ustosunkowani wobec ludów litewskich, mając na uwadze swe zasadnicze zadanie — prowadzenie handlu. Trwałość układu pokojowego nie była wielka, ponieważ w niedługim czasie strona litewska go naruszyła. I te właśnie sprawy zwróciły uwagę Henryka Łotewskiego, który w tym wypadku wdaje się w szczegóły.

Natomiast na temat warunków porozumienia i sposobu jego zawarcia źródło nie podaje bliższych informacji. Niemniej i w tym wypadku istnieją dane, w świetle których możemy wysunąć przypuszczenia co do formy układu. Z cytowanego bowiem na wstępie fragmentu kroniki dowiadujemy się, że w tymże 1201 r. Niemcy najpierw zawarli pokój z Kuronami, którzy w tym celu — podobnie jak wkrótce potem Litwini — przysłali do nich swych posłów: pokój ten został umocniony przez przedstawicieli Kuronów zgodnie ze zwyczajem pogańskim (*sicut mos*

⁸ HLiv. V 2, s. 22.

⁹ HLiv. V 3, s. 22.

¹⁰ Na temat powstania Rygi, jej rozwoju wewnętrznego i stosunków z sąsiedziami por. F. G. Bunge, *Die Stadt Riga im dreizehnten und vierzehnten Jahrhundert. Geschichte, Verfassung und Rechtszustand*, Leipzig 1878; M. Biereżkow, *O torpowie ruskich s Rigoju w XIII i XIV wiekach*, „Zurnal Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija”, St. Peterburg 1877, s. 330—357.

est paganorum) — *sanguinis effusione*, a więc za pomocą krwi przelanej. Jeśli zaś kronikarz podaje tę informację, należy przypuszczać, że napisałby również o sporządzaniu przy tej okazji dokumentu, gdyby to istotnie miało miejsce.

Trzeba pamiętać, iż w Rydze zdawano sobie sprawę, w jaki sposób można związać pogan umową i skłonić ich do jej respektowania: można było tego dokonać nie za pomocą nieznanego posłom i ich mocodawcom pisma opatrzonego pieczęciami, ale jedynie poprzez złożoną przez nich przysięgę, zgodnie z pogańskimi zwyczajami. Ponieważ Kuronowie i Litwini znajdowali się na tym samym poziomie rozwoju historycznego¹¹, przeto stosować musieli analogiczne zwyczaje. Zresztą w interesującym nas przypadku sam kronikarz wyraźnie rzecz uogólnia, nazywając umacnianie przyrzeczeń zwyczajem nie tylko kurońskim, ale praktykowanym przez wszystkich sąsiadujących z niemieckimi Inflantami pogan. Dlatego można przypuszczać, że również posłowie litewscy uprawomocnili układ *sanguinis effusione*, czyli za pomocą krwawej przysięgi; kronikarz jednak nie uważał za potrzebne powtarzanie wiadomości, podanej bezpośrednio przedtem przy Kuronach, co jest zupełnie zrozumiałe.

Daje się przy tym zauważyć przypisywanie poganom idealistycznych motywów, skłaniających ich do zawarcia pokoju: Kuronowie przybywają do Rygi za głosem Chrystusa (*vocatione Christi*); analogiczny wpływ ma wywierać Bóg na Litwinów, choć w tym właśnie wypadku autor podaje praktyczny motyw, skłaniający do pogodzenia się z Niemcami: plany zwrócenia się przeciwko innemu nieprzyjacielowi. Rzecz charakterystyczna — Henryk Łotewski informuje o nietrwałości pokoju i nie razi go wówczas fakt, że została złamana pogańska przysięga; jest to zrozumiałe, ponieważ przysięga ta dla pobożnego zakonnika nie miała żadnego znaczenia. Znaczenie takie posiadał natomiast dla niego dokument i gdyby taki istniał, wówczas nie omieszczałby podkreślić wiarołomstwa Litwinów. Należy tedy przypuszczać, że Niemcy inflanccy nie widzieli potrzeby spisywania obustronnych dyplomów traktatowych; zapewne w wypadku obu ludów pogańskich uzgodniono warunki umowy, po czym posłowie pogańscy dokonali rytualnego obrzędu. Istnieje natomiast możliwość sporządzenia prywatnych notatek (być może w otoczeniu biskupa Alberta), które w ćwierć wieku później stały się podstawową informacją dla kronikarza¹², korzystającą zapewne również z ustnych opowieści uczestników opisanych wydarzeń.

Nie posiadamy wprawdzie danych źródłowych na temat przebiegu przysięgi pogańskiej z 1201 r., istnieją jednak relacje na temat analogicznego obrzędu rytualnego, dokonanego przez Kiejstutę w 1351 r.¹³ Między tymi wydarzeniami minęło wprawdzie równo półtora stulecia,

¹¹ Por. szereg uwag H. Łowmiańskiego, op. cit. t. I i II, jak również H. Laakman, *Estland und Livland in frühgeschichtlicher Zeit*, [w:] *Baltische Lande t. I: Ostbaltische Frühzeit*, Leipzig 1939, s. 207 nn.; M. Hellmann, *Das Lettenland im Mittelalter*, Münster—Köln 1956.

¹² W sprawie Henryka Łotewskiego i jego kroniki por. m. in. R. Holzmann, *Studien zu Heinrich von Lettland*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde” t. XLIII, Hannover—Leipzig 1922, s. 159—212 oraz A. Bauer, wstęp do HLiv. (s. IX—XXXIV; tamże zestaw ważniejszej literatury przedmiotu, s. XXXV nn.).

¹³ Omawia go A. Mierzyński, *Przysięga Kiejstuta*, „Roczniki Towarzystwa Nauk. Poznańskiego” t. XX, Poznań 1894, s. 152—170.

niemniej wysuwanie analogii jest tu metodycznie uzasadnione, ponieważ opis późniejszy pragniemy odnieść również do czasów dawniejszych; ryzykowne natomiast byłoby postępowanie odwrotne, a więc np. odzwierciedlanie przysięgi do połowy XIV w. (znanej jedynie ze wzmianki) na podstawie szczegółowego przekazu o podobnym fakcie z pierwszych lat XIII w. Nie mógł bowiem w obyczajach pogańskich nastąpić regres, ale przeciwnie, moglibyśmy brać pod uwagę jedynie możliwość pewnej ich modyfikacji, choć jest ona mało prawdopodobna i nie znajduje uzasadnienia¹⁴.

Kiejstut podczas wojny z Ludwikiem Węgierskim znalazł się w trudnej sytuacji i został zmuszony do zawarcia pokoju, którego warunków poprzysiągł dotrzymywać w sposób następujący: w obecności króla węgierskiego, jego wojsk i swej własnej świty polecił przyprawić wołu, po czym nacięto dwie żyły na karku zwierzęcia; krew trysnęła obficie — co było pomyślnym znakiem — a wówczas książe litewski polecił uciąć łeb i odsunąć go na odpowiednią odległość od tułowia, następnie przeszedł trzykrotnie między tymi częściami ciała zwierzęcia. Zarówno on, jak i pozostali Litwini, pomazali sobie ręce i twarze krwią, wołając przy tym, że jeśli nie dotrzymają umowy — niech ich spotka podobny los, jak zabite przed chwilą zwierzę¹⁵. W ten sposób miała miejsce paradok-

¹⁴ Obyczaje pogańskie w swej zasadniczej formie rytualnej nie ulegały na Litwie zmianom aż do roku 1385. Dopiero zastępowanie ich formami stosowanymi u chrześcijańskich sąsiadów powodowało likwidację niektórych spośród nich. Tak musiało być m. in. z krwawą przysięgą, która w czasie Olgierda została wyparta przez opatrzone pieczęciami dokumenty; ceremonia składania dokumentów była połączona według ruskich wzorów z całowaniem krzyża, tak jak to miało miejsce w 1371 r. podczas zawierania traktatu Olgierda i Kiejstuta oraz księcia smoleńskiego z Dymitrem Dońskim w Moskwie. Przysięga Kiejstuta z 1351 r. była już jednym z końcowych — kto wie, czy nie ostatnim — wypadków utwierdzania umów międzynarodowych przez Litwinów na sposób pogański.

¹⁵ Rycerz de Sternege, służący w szeregach Ludwika Węgierskiego i obecny podczas uroczystości, opowiedział o przysiędze Kiejstuta Henrykowi Truchsess z Diessenhoffen, który na tej podstawie relacjonuje w swej kronice: *...rex Litoviae [Kiejstut] cum ipsis conventit, quod fidei Christi susciperet cum suis et suo regno permaneret in pace. Et facta est haec promissio per regem cum tali juramento: accepit enim bovem et in praesentia regis Hungariae et suorum fecit bovi duas venas incidi in collo, et, si sanguis ferventer exiret, bonum esse incidem futurorum; et largiter fuit sanguis effusus. Tum rex Litoviae bovem fecit decollari et inter bovis caput et corpus progrediens juravit, sic sibi contingi, si promissa non servaret (Scriptores rerum Prussicarum t. III, Leipzig 1866, s. 420). Anonimowa kronika zaś, obejmująca dzieje panowania Ludwika Węgierskiego w latach 1345—1355, informuje: venit Kestutus ad tentorium [ante tentorium] regis Hungariae, videntibus cunctis fedus superius exaratum iuramento Lithuanico isto modo confirmavit, quod fecit adducere unum bovem rubei coloris et ligari super duas stipites et arripiens cultrum Lithuanicum, proiecit in bovem et tetigit ipsum in vena mediana et statim sanguis emanavit largissime, de quo sanguine ipse et omnes Lithvani manus et facies perunxerunt, clamantes Lithvanice: „Rogachina roznenachy gospanany”, quod interpretatur: Deus ad nos et animas, cornutum respice, iuramentum per nos promissum hodie persolutum. Et his dictis caput bovis amputavit et in tantum a collo separavit, quod ipse Kestutus at alii Lithvani ibidem existentes, per illam divisionem colli et capitis ipsius bovis tribus vicibus transierunt. (Cronica de gestis Hungarorum, wyd. S. F. Endlicher, „Jahrbücher der Literatur” t. XXXIII, Wien 1826, dodatek, s. 14; z pewnymi zmianami M. Florianus, *Historiae Hungaricae fontes domestici* t. III, Leipzig 1884, według którego przedrutował ten przekaz A. Lewicki, *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego. Z kroniki zapomnianej*, KH III, 1889, s. 209; w nawiasie podałyśmy formy odmienne u Endlichera).*

Obie te relacje różnią się nieco między sobą, ale to nie podważa ich wiarygodności, zwłaszcza że powstawały niezależnie od siebie (por. A. Mierzyński, op. cit., s. 10). Różnice nie są wielkie (zasadniczo dotyczą tylko aktywności samego Kiejstuta

salna sytuacja: Litwini na pogańskich bogów przysięgali między innymi, że porzucą tychże bogów i przyjmą chrzest¹⁶.

Wół nie był wprawdzie jedynym zwierzęciem ofiarnym ludów pogańskich¹⁷, można jednak przypuszczać, że tylko on był używany podczas krwawej przysięgi, dokonywanej między innymi dla umocnienia umów międzynarodowych. Jest prawdopodobne, iż również chrześcijański kontrahent zaprzysięgał umowę za pomocą własnych symboli religijnych, co jednak nie było konieczne w wypadku, gdy porozumienie nosiło charakter jednostronnego zobowiązania pogan do przestrzegania pokoju (tak było w 1201 r.). W sytuacji takiej mogłoby oczywiście paść zastrzeżenie: z jakiejże racji Litwini przysyłali posłów do Rygi i przysięgali, że nie będą napadać na Niemców inflanckich?

Otóż wydaje się, że posłowie stawiali jeden warunek: domagali się „podarków” czyli okupu; jeśli takowy otrzymali, wówczas sami składali odpowiednie zobowiązania. Okup zaś mogli otrzymywać w wypadku, gdy jego wręczenie chrześcijanom bardziej się opłacało niż niepewność przed grabieżczymi napadami ze strony sąsiadów. Kronikarz jednak zapewne nie uważał za celowe podawanie takich — niezbyt przyjemnych dla swych ziomków — szczegółów przy relacjonowaniu wydarzeń z 1201 r.

podczas zabijania zwierzęcia) i mogą być łatwo wytłumaczone faktem, że autorzy opisów nie byli bezpośrednimi świadkami przysięgi, ale pisali o niej na podstawie opowiadań; widzowie zaś, którzy o niej relacjonowali, nie znali egzotycznych dla nich obyczajów i języka, stąd np. błędne słowa Kiejstuta, pochodzące jakoby z języka litewskiego, w rzeczywistości zbliżone do słowiańskich* (por. tamże, s. 15 nn.).

¹⁶ K. Chodynicki, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed 1386 r.*, PH XVIII, 1914, s. 284. Warunki pokoju 1351 r. omawiają: A. Mierzyński, *Der Frieden von Jahre 1351 zwischen dem Grossfürsten von Lithauen und den Königen von Polen und Ungarn*, „Sitzungsberichte d. Altertum. Prussia Gesellschaft” z. 18, Posen 1893; H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 158. Nie zwrócono jednak dotąd w badaniach uwagi na formę układu. Nie chcielibyśmy twierdzić, że pogańska przysięga wykluczała w tym wypadku spisanie dokumentu, zwłaszcza że Anonimowa Kronika mówi: *Kiejstut veniens Regi se per omnia humiliter submisit, et pacis foedera subscripserunt. Primo, quod dictus Kestutus cum suis fratribus et populus universis vellet baptizari, si a Papa coronam regiam Rex Hungariae posset obtinere. Secundo, quod semper vellet ire ad exercitum Regis Hungariae cum propriis laboribus et expensis, sic tamen, quod Reges Hungariae et Poloniae terram Lithwanorum, per Cruciferos occupatam, eis redderent et contra eosdem Cruciferos et Tartaros semper defenderent. Tertio, quod in terra Lithwanorum Archiepiscopatus et Episcopatus et claustra religiosorum ordinarent. Quarto, quod Kestutus cum Rege Hungariae usque ad Budam veniret et ibi se baptisari permetteret ab eodem. Quinto, quod regna Lithwanorum, Hungariae et Poloniae in omni pacis tranquillitate jugiter permanerent et Hungari abs omni tributo ad regnum Lithwanorum venirent, quantum vellet permanerent et sine omni modestia ad Hungariam redirent* (wg wydania S. F. Endlichera, s. 14). Zastanawiają tu nie tylko słowa o podpisaniu pokoju; autor — franciszkanin, bliski osoby króla Ludwika. mógł z przyzwyczajenia ich użyć, jako że sam w Europie cywilizowanej spotykał się jedynie z taką formą zawierania umów; ale przede wszystkim zwraca uwagę wyszczególnienie warunków porozumienia: podstawę jego stanowić musiały pisemne dane, którymi były jakieś notatki prowadzone na dworze królewskim lub dokument. W każdym razie jest to sprawa do zbadania: czy Ludwik Węgierski mógł w wypadku obustronnego wystawienia dokumentów zażądać dodatkowo pogańskiej przysięgi; dodamy tu, że pieczęć Kiejstuta jest znana z nieco późniejszego okresu (1366 r.), a w transumpcie zachował się wystawiony przez tego księcia dokument rozgraniczenia jego dzielnicy z Mazowszem z 1358 r. (KMazL nr 80).

¹⁷ A. Mierzyński, *Przysięga Kiejstuta*, s. 15 nn.

2. Problem umowy z Nowogrodem Wielkim w 1213 r.

Pod rokiem 1213 Henryk Łotewski donosił: *Eo tempore Daugeruthe, pater uxoris regis Vissewalde, cum muneribus multis ibat ad regem magnum Nogardie, pacis cum eo federa componens. Qui in reversione sua captus est a fratribus milicie et ductus est in Wenden et proiectus in vincula. Et tenebatur ibidem diebus multis, donec venirent quidam de Letonia de amicis eius ad eum. Post hec gladio se ipsum perforavit*¹⁸.

Zidentyfikować owego Daugerute można na podstawie tego samego kronikarza, pisze on bowiem wcześniej (pod 1209 r.) o — nie wymienionym z imienia — wielmoży litewskim, który był teściem księcia Wsiewołoda (*rex Vissewalde*)¹⁹. Wielmożą tym (*potentior de Lethonia*) był niewątpliwie Daugerute, jeden z wybijających się na ziemiach litewskich przywódców plemiennych, którzy stopniowo pokonywali słabszych wodzów, eliminując ich z rozgrywek w walkach o skupienie wokół siebie jak największej ilości ziem²⁰. W. Paszuto nazywa tego wielmożę wielkim księciem²¹, co nie znajduje jednak źródłowego uzasadnienia.

Jako jeden z wodzów plemiennych, szybko wzmacniających swe siły, eliminował Daugerute słabszych konkurentów w rywalizacji o władzę nad całą Auksztotą, a jednym ze środków wiodących do tego celu było niewątpliwie małżeństwo jego córki z księciem Wsiewołodem z Gercike, z którym połączyło go również przymierze militarne. Sądzić jednak należy, że w ciągu najbliższych lat po tym wydarzeniu poważnemu osłabieniu uległa jego pozycja na Litwie, wzmocnili się natomiast przeciwnicy — rywale w walce o władzę. Tym należałoby tłumaczyć fakt, że w 1213 r. udał się on do władcy Nowogrodu Wielkiego z prośbą o pokój i pomoc; istotne znaczenie posiada wiadomość, że przybył tam *cum muneribus multis*. Owe podarki nie są niczym innym, jak tylko jednorazowym haraczem, czy opłatą złożoną z góry za ewentualną przysługę, to znaczy pomoc wojskową. Nie wykluczone, że Daugerute przybył tam jako wygnaniec, pozbawiony władzy nad własną drużyną przez nieprzyjaciół.

Nie wiemy natomiast, czy rokowania doprowadziły do zawarcia oczekiwanej przez niego umowy. Nie upoważniają nas do przyjęcia sugestii Paszuto o traktacie i to w dodatku spisany²², słowa kronikarza z formą czasownikową w *participium*: *pacis cum eo federa componens*²³. Co

¹⁸ H.Liv. XVII 3, s. 168.

¹⁹ H.Liv. XIII 4, s. 100.

²⁰ Z ich to szeregów wywodził się Mendog, czynny już przed 1220 r., który około połowy XIII w. zdołał zjednoczyć przeważającą część terytoriów litewskich.

²¹ W. T. Paszuto, op. cit., s. 149. Badacz ten również sądzi, że Daugerute wywodził się z centralnej Litwy i tam lokalizuje podległe mu bezpośrednio ziemie (tamże, s. 301). H. Łowmiański, op. cit. t. I, s. 376 i 378 oraz t. II, s. 185: „Henryk Łotewski zna reges w sąsiedniej z Infantami Rusi, nie zna ich na Litwie. Wymienia trzech znakomitych Litwinów: Daugeruthe, którego nazywa *potentior de Lethonia*, znanego nam teścia «króla» Gercike Wissewalda; Suelgate, którego charakteryzuje: *homo dives et prepotes...*; Stecse, poległego 1213 r. w walce z Niemcami, jako *dux et princeps* oddziału litewskiego. Suelgate padł w 1205 r. w bitwie z Niemcami i -Semigalami, a wraz z nim i innymi *principes ac seniores litewscy*”.

²² W. T. Paszuto, op. cit., s. 149: *dogowor 1213 g. wielikogo knjazza Daugerute s Nowgorodom. On nie sochranilsja, no upomjanut w chronikie Genricha.*

²³ Analiza porównawcza wypowiedzi kronikarza na temat innych układów, wspomnianych przez niego, nie pozwala dokładniej wyjaśnić, co rozumie on przez słowa: *pacis federa componens*.

więcej — można przypuszczać, że rokowania zakończyły się fiaskiem, a Daugerute pomocy militarnej nie uzyskał: wracając bowiem z Nowogrodu na Litwę został uwięziony przez rycerzy Zakonu Kawalerów Mieczowych w Wenden²⁴ i w niewoli po jakimś czasie zakończył życie. Nikt wówczas nie wystąpił z działaniami, mającymi na celu jego uwolnienie; zapewne w wypadku związania się sojuszem książe Nowogrodu wszcząłby kroki w kierunku udzielenia mu pomocy. Wydaje się więc problematyczny sam fakt zawarcia umowy. Nie mogąc jednak przesądzić tej sprawy ze względu na zbyt szczupłą podstawę źródłową, zastanowimy się nad kwestią, czy w wypadku jego zawarcia mógł być sporządzony dokument, czy też nosił on jedynie charakter ustny.

W Nowogrodzie wprawdzie na początku XIII w. znano i praktykowano zawieranie umów pisanych zarówno w sprawach wewnętrznych (między miastem a księciem) jak i międzynarodowych, istniało archiwum miejskie²⁵, ale nie mamy dowodów stosowania dyplomów w kontaktach z ludami pogańskimi, m. in. z Litwinami. Jaką drogą uzyskał kronikarz wiadomość o działalności Daugerute w 1213 r. i o jego dalszych losach?

Kwestia źródeł, z których korzystał, jest dobrze wyjaśniona²⁶. Zasadnicze wiadomości z lat 1205—1227 posiadał dzięki własnym obserwacjom, poczynionym w trakcie pobytu w Inflantach w tym okresie, po przybyciu tam ze swych rodzinnych okolic Magdeburga²⁷. Wieloletni pobyt w otoczeniu biskupa Alberta i aktywne uczestnictwo w pracach misyjnych pozwoliły mu dobrze poznać wydarzenia rozgrywające się aktualnie zarówno w Rydze, jak i wśród sąsiadujących z Inflantami tubylców. Dzięki temu jego utwór zawiera szereg wiadomości o Litwinach, Łotyszach czy Rusinach. Ponadto — na co wskazuje mnóstwo wymienianych nazwisk i wydarzeń na przestrzeni dwudziestu kilku lat — opierać się musiał na własnych notatkach, sporządzanych na bieżąco, jak również na materiale pisemnym, dostarczonym przez innych zakonników. Wyzyskał również szereg ustnych relacji. Były mu znane urzędowe dokumenty, z którymi się bezpośrednio zetknął lub o których usłyszał przypadkowo²⁸. Wydarzenia zaś rozgrywające się przed 1202 r., których nie mógł znać z bezpośredniej obserwacji, opisał niewątpliwie na podstawie jakichś systematycznie prowadzonych zapisów zakonnych, uzupełnionych wywiadami z osobami, znajdującymi się w otoczeniu pierwszego biskupa inflanckiego, Meynarda, pod koniec XII w.; stanowiły takie zapiski zapewne źródło informacji o najazdach zbrojnych od-

²⁴ Zapewne przeciwnicy Daugerute szukali, podobnie jak on sam w Nowogrodzie czy poprzednio w małżeństwie córki z Wsiewołodem, poza Litwą sprzymierzeńców i znaleźli ich w Kawalerach Mieczowych. M. Hellmann, op. cit., s. 141.

²⁵ L. W. Czerepnin, *Russkije feodalnyje archiwy XIV—XV wiekow t. I*, Moskwa—Leningrad 1948, s. 224 nn.: tam źródła i dalsza literatura. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, że praktykowane w Nowogrodzie układy z księżętami wybieranymi przez wiec miały początkowo formę ustną, a dopiero w drugiej połowie XIII w. pojawiła się pisemna (K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa, Średniowiecze cz. I*, Warszawa 1963, s. 291).

²⁶ A. Bauer, wstęp do HLiv., s. XXIII.

²⁷ Sprawę pochodzenia kronikarza wyjaśnił R. Holtzmann, op. cit., s. 183.

²⁸ A. Bauer, op. cit., s. XXIV pisze, że kronikarzowi znane były trzy zaginione obecnie dokumenty: *der Vertrag über die Unterwerfung der Treydener Liven vom Jahre 1206, die Urkunde über die Ablösung des Zehnten durch einen Getreidezins im gesamten livischen Gebiet von 1211, schliesslich de Verfügung wegen der von den Letten für die Teilnahme am Aufstand im Jahre 1212 verwirkten Strafen*. Na tych dokumentach są oparte rozdziały kroniki: X 13, XV 5, XVI 5.

działów litewskich na Inflanty zimą około roku 1184—1186²⁹. Stosunkowo precyzyjnie zostały odtworzone w kronice wydarzenia roku 1198 i 1201 (wtedy właśnie zawarli Inflantczycy omówione poprzednio układy pokojowe z Litwinami i Kuronami), co wskazuje na fakt, iż wówczas jej autor dysponował dosyć dokładnymi notatkami.

Należy sądzić, że przedstawione w kronice pod r. 1213 wiadomości na temat Litwina Daugerute otrzymał Henryk Łotewski za pośrednictwem Kawalerów Mieczowych, którzy mieli swój udział w usunięciu tego wielmoży od władzy: sprzymierzeni z jego rywalami z Auksztoty urządzili przeciw nań zasadzkę i wzięli go do niewoli.

Kwestia ewentualnego dokumentu może być rozpatrzona według następującego rozumowania: jeśli w Nowogrodzie zawarto traktat w formie pisemnej, to podczas podróży powrotnej Daugerute musiał mieć przy sobie jego dyplom; skoro tak — to dyplom ten, wraz z jego właścicielem, musiałby się dostać do rąk krzyżackich; dalej zaś byłby dostępny — podobnie jak inne tego typu dokumenty — naszemu kronikarzowi. Lakoniczna notatka Henryka tymczasem wcale nie wykazuje, że jej podstawą był dokument. Wręcz przeciwnie: autor nic nie wie o przebiegu pertraktacji nowogrodzkich, nie zna nawet imienia tamtejszego księcia. Jest więc niemożliwe, aby opierał się na dokumencie, zwłaszcza iż w innych wypadkach cytuje nawet treść dyplomów, którymi dysponował³⁰.

Można by się jednak spotkać z zastrzeżeniem, że ewentualna gramota — zachodzi możliwość dokumentu li tylko ruskiego — ze względu na trudności językowe niedawno osiadłych w Inflantach Niemców mogła być dla nich niezrozumiała³¹. Ale przecież widoczne zaangażowanie się rycerzy zakonnych w rozgrywki wewnętrzne na Litwie skłonić by ich musiało do wystarania się o tłumacza i rozszyfrowania tajemniczego aktu, który mógł przecież zawierać bardzo istotne dla nich wiadomości. Ponieważ jednak tak się nie stało, nie ma podstawy, aby przypuszczać, iż pertraktacje nowogrodzkie z 1213 r., niezależnie od ich rezultatów, zakończyły się wystawieniem dokumentów traktatowych.

3. Umowa z Rusią Halicko-Wołyńską z 1219 r.

Latopis Halicko-Wołyński zawiera obszerną notatkę na temat układu zawartego między książętami Danielem i Wasylkiem oraz ich matką, wdową po Romanie Halickim, a grupą kniazioń litewskich³²: *V ljetu*

²⁹ HLiv. I 5, s. 4.

³⁰ HLiv. XVIII 4, s. 100 nn.

³¹ W pierwszych latach XV w. Krzyżacy miewali kłopoty z uzyskaniem tłumaczy tekstów ruskich, ale energicznie i zapobiegliwie je pokonywali. Zatrudniali m.in. zbiegłych skrybów z kancelarii Witolda (zob. *Codex epistolaris Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nry 814 i 826). Tłumaczami byli też mieszkający w państwie zakonnym kupcy niemieccy.

³² Traktat posiada obszerną literaturę, zajmowano się nim bowiem w związku z badaniami nad dziejami Litwy i Rusi Halicko-Wołyńskiej. J. Latkowski, op. cit., s. 312 nn., wykazał, że Latopis podaje błędną datę zawarcia traktatu: rok 1215 zamiast 1219; M. Hruszewski, *Istorijska Ukraïny—Rusy* t. IV, Kyïw 1907, s. 79, wbrew zapisce kronikarskiej twierdził, że Litwini wystąpili z „prośbą” o zawarcie układu; H. Paszkiewicz, *Litwa przed Mendogiem, Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie* t. II, Lwów 1930, s. 25, stanął na stanowisku, że kunigasowie litewscy, nie przymuszeni przez nikogo, sami wystąpili z propozycją zawarcia pokoju (podobnie H. Łowmiański, op. cit.,

[6723 r.] *Bziim poveljenijem pristaša knjazi Litovskii k' velikoi knjagini Romanove i Danilovi i Vasilkovi mir da[r]jušče bjachou že imena Litovskich knjazej ze starejsei Zivin'boud', Dav'jat', Dov'sprounk', brat' jego Midog', brat Dovyjatov', Vilikail', a Zemoitskyi knja... Er'divil', Vykyn't', a Rous'kovičev', Kintidout', Vonidou, Boutovit', Vižei', i sn' jego Vislii, Kitenii, Plikosova a se Bouleviči. Visimou jehože oudi Mindogo t'. i ženu jego pojal'. i brat'ju jego pobil'. Edivila Sproudeika. a se knjazi. iz Devotvy. Juđ'ki. Poukeik'. Bikši. Likik' si že vsi mir' daša. knjazju Danilovi. i Vasilkou. i de zemla pokoiša. Lachom že ne prestajuščim'. nakoštaščim. i privede na ne Litvou. I voevaša Lachi. i mnogo oubitstva stvoriša v nich' ³³.*

Litwini w końcowym dziesięcioleciu XII w. wykorzystując wewnętrzne niesnaski na Rusi i jej walki z koczownikami, dokonali łupieżczych wypraw na południowe dzielnice ruskie: w 1203 r. grabili Czernichowszczyznę, ok. 1209 r. walczyli pod Turlejskiem i pod murami Czerwieńna ³⁴. Kroniki zachowały wzmianki o niewielkiej tylko ilości tych rabunkowych najazdów. Toteż z cytowanego wyżej fragmentu latopisu przebiega zrozumiałe ubolewanie ludności ruskiej z powodu pustoszenia jej ziem przez napastników ³⁵. Nie informuje on jednak dokładniej o przebiegu wypraw litewskich w drugim dziesięcioleciu XIII w., podaje jedynie wiadomość o zawarciu układu pokojowego, który tym napadom położył kres.

Zgodnie z wyraźnym stwierdzeniem kronikarza H. Ł o w m i a ń s k i — wbrew wcześniejszej opinii M. H r u s z e w s k i e g o ³⁶ — sądzi, że układ nastąpił w wyniku propozycji kunigasów litewskich, zaprzątniętych widocznie walkami z Niemcami w Inflantach ³⁷. Nie jest pewne, czy Litwini uzyskali rekompensatę za przerwanie działań wojennych; w każdym razie kronikarz traktuje układ jako niezwykle pomyślny dla swych ziomków. Niewątpliwie kunigasowie musieli mieć ważne powody dla zabezpieczenia się od strony ruskiej, skoro zgodzili się zaprzestać łupiestw, które przynosiły im przecież stałe i stosunkowo łatwo dostępne korzyści. Rуска dyplomacja oczywiście też odniosła poważny sukces, uwalniając się od dokuczliwych napadów; zdołała przy tym wprowadzić w życie swój własny, szerzej zakrojony plan: mianowicie skierowała Litwinów — którzy przecież żyli przede wszystkim z wojen i musieli mieć stałe źródła grabieży — przeciw Polsce i w ten sposób zmusiła Leszka Białego do zaprzestania wojen z Danielem i Wasylkiem ³⁸. W ciągu następnych lat oddziały litewskie podążały na łupieżcze wyprawy przeciw Polsce, kierując się przez ziemie Rusi Halicko-Wołyńskiej, gdzie nikt im nie stawał na

t. II, s. 275, przyp. 3; H. Paszkiewicz, *The Origin of Russia*, London 1957, s. 196). W. T. Paszuto, *Oczerki po istorii galicko-wołyńskiej Rusi*, Moskwa 1950, s. 68, pobieżnie mówi o zawarciu traktatu, który następnie (*Obrazowanije*, s. 149) zalicza do dokumentów pisanych, nie udowadniając jednak tego.

³³ PSRL, kol. 735 n.

³⁴ H. Łowmiański, op. cit., t. II, s. 275, oraz tamże przyp. 1 i 2.

³⁵ PSRL, kol. 721.

³⁶ Por. wyżej przyp. 32. H. Łowmiański, op. cit., t. II, s. 275 przyp. 2, zauważa, że Hruszewski, opisując przebieg stosunków litewsko-halickich, daje niekorzystne dla Litwy naświetlenie wypadków.

³⁷ H. Łowmiański, op. cit., t. II, s. 275; tenże, *Uwagi o genezie państwa litewskiego*, PH LII, 1961, z. 1, s. 144 zauważa, że związek książąt litewskich w 1219 r. nie był wynikiem zagrożenia ze strony Krzyżaków, które praktycznie wystąpiło dopiero po roku 1283.

³⁸ PSRL, kol. 736, kol. 739.

przeszkodzie; był to zapewne jeden z warunków układu 1219 r. Dopiero w dziesięć lat później książę piński Włodzimierz, pilnujący z polecenia książąt wołyńskich granic z Jaćwieżą, napadł niespodziewanie na nich, gdy wracali z wyprawy przeciw ziemiom polskim. Włodzimierz argumentował wówczas Litwinom, iż są w stanie pokoju nie z nim, ale jedynie z Wołyniem³⁹.

Z powyższej informacji latopisarskiej wynika, że:

1. Układ został zawarty w 6723 r. ery bizantyńskiej, czyli w 1215 r. n.e. Data ta nie jest ścisła, ponieważ — jak ustalił *Latkowski* — należy ją przesunąć o cztery lata naprzód, to jest na rok 6727 ery bizantyńskiej, czyli na 1219 r. n.e.⁴⁰.

2. Układ doszedł do skutku „dzięki zarządzeniu boskiemu“, co świadczy o dokuczliwości litewskich napadów przed jego zawarciem i o niełatwej sytuacji książąt z Włodzimierza.

3. Kunigasowie litewscy przystali posłów do wdowy po kniaziu Romanie Halickim oraz jej synów Daniela i Wasylka z ofertą zawarcia pokoju. Mówi to wyraźnie o ich roli: byli stroną aktywną, a nie — jak tego chciał Hruszewski — proszącą; po prostu wystąpili z ofertą, ponieważ przerwanie działań wojennych było dla nich w danej chwili dogodne. Przy tym rzecz istotna: nie dowiadujemy się o przystaniu przez nich „podarków“, co by niezawodnie nastąpiło, gdyby prosili o pokój⁴¹; kronikarz oczywiście nie omieszkałby z satysfakcją wspomnieć o takim szczególe.

4. Wśród książąt litewskich istniało już wówczas zróżnicowanie, podział na „starszych“ i „młodszych“, co świadczy o daleko posuniętym procesie jednoczenia poszczególnych ziem i o wybijaniu się niektórych przywódców plemiennych kosztem innych. Zwraca uwagę dokładne wyliczenie licznych kunigasów, zawierających pokój, według hierarchii; informacja ta zajmuje ponad 50% całej notatki⁴².

5. Ze wzmianki o Bulewiczach dowiadujemy się o późniejszych wydarzeniach, związanych z usuwaniem przez Mendoga naczelników szczepowych w ramach procesu jednoczenia ziem litewskich. Jest to więc wtęret do właściwego opowiadania.

6. Wszyscy wymienieni w notatce latopisarskiej kunigasowie „dali pokój“ Danielowi i Wasylkowi. Jest to więc powtórzenie wiadomości podanej już na początku, z tym że ma tu charakter czynności dokonanej i świadczy o przeprowadzeniu rokowań: ich początek stanowiło przysłanie posłów do Włodzimierza, zakończenie zaś — zawarcie pokoju. W trakcie rokowań rozpatrywano propozycje litewskie, z którymi przybyli przedstawiciele kunigasów i ustalono szczegółowe warunki porozumienia, jak na przykład udzielenie udziałem litewskim zezwolenia na przemarsz przez ziemie księstwa halicko-wołyńskiego podczas wypraw wojennych. Za uzgodnieniem tego warunku przemawia wspomniana wyżej marszruta Litwinów przeciw Polsce. Należy przy tym podkreślić

³⁹ PSRL, kol. 754. H. Łowmiański, *Studia* t. II, s. 276, nazywa ten napad epizodem, który nie zakłócił przyjaznych stosunków, trwających nadal aż do roku 1240.

⁴⁰ J. *Latkowski*, op. cit., s. 312 nn.

⁴¹ „Podarki“ składali na przykład Litwini Niemcom inflanckim, kiedy zmuszeni byli ich prosić o pokój w 1225 r. Por. niżej cz. 4.

⁴² Wyliczenie to mogłoby być odpowiednikiem intytulacji z ewentualnego dokumentu.

aktywność dyplomacji ruskiej podczas pertraktacji i skuteczne sugerowanie kontrahentom linii działania, korzystnej dla Daniela i Wasylka.

7. W księstwie halicko-wołyńskim zapanował odtąd pokój; dowodzi to trwałości zawartego porozumienia, które mocno związało stronę litewską.

8. Rusini skierowali zbrojne oddziały litewskie na „Lachów“, którzy — jak z satysfakcją donosi kronikarz — byli odtąd często napadani i ponosili poważne straty. Jest to więc drugi wtwór do właściwego opowiadania.

Kronikarz zwrócił uwagę przede wszystkim na skutki traktatu, które napawały go optymizmem, pominął natomiast sprawę jego genezy, jak również nie zatrzymał się dłużej na wypadkach związanych z rokowaniami i sposobem zawarcia pokoju. Znajduje to uzasadnienie w celach, jakie sobie stawiał: rejestrowanie samych wydarzeń, bez ich szczegółowego opisywania. Dla nas jest rzeczą istotną odpowiedź na pytanie: jakie źródła (czy źródło) stanowią podstawę jego notatki?

Latopis halicko-wołyński nie był dziełem jednej osoby⁴³, toteż analiza jego treści i odwoływanie się do analogii w części początkowej i końcowej nie pozwalają dojść do pomyślnego rezultatu. Gdyby bowiem autorem całości był ten sam człowiek, można by z łatwością wykazać, że latopisiec Daniela nie dysponował tu dokumentem układu, ponieważ w dalszej partii kroniki mamy przytoczone *in extenso* kilka dokumentów, wraz z dokładnymi informacjami na temat warunków, w jakich zostały one sporządzone⁴⁴. Świadczy to, że autor tej części wprowadzał do tekstu wszystkie dostępne mu gramoty. Ponieważ jednak Latopis Daniela Halickiego i Latopis Wołyński były sporządzane przez inne osoby, które niewątpliwie w różny sposób ustosunkowywały się do posiadanych źródeł, tego rodzaju dane nie mogą stanowić dowodu przeciw pisemnej formie traktatu z 1219 r.

⁴³ W skład jego wszedł m. in. Latopis Daniela Halickiego, jak również stanowiący jego kontynuację Latopis Wołyński z lat 1280—1290. Sprawy związane z ich genezą, autorstwem i źródłami omawiają: L. W. Czerepnin, *Latopisec Daniela Halickiego*, IZap. XII, 1941, s. 253, który pierwszy dokonał próby ustalenia źródeł kroniki i wśród nich wskazał na oficjalne dokumenty archiwum książęcego, opowieści o wojnie Daniela z bojarstwem oraz Polakami i Węgrami, jak również na znajdującą się obok dworu bibliotekę biskupią; W. T. Paszuto, *Kijewskaia Letopis 1238 goda*, IZap. XXVI, 1948, s. 305, zestawia wyniki swych badań nad kijowskim latopisem kniaziów Rościszawowiczów i zwodami latopisarскими, które miały z nim związek; tenże, *Oczerki*, część pierwsza o latopisarstwie południowo-zachodniej Rusi w XIII w., zwłaszcza rozdział I; I. P. Eremín, *Wołyńskaia letopis 1289—1290 g.*, [w:] *Trudy Otdiela Drevnierusskoj Literatury* t. XIII, Moskwa—Leningrad 1957, s. 102—117 dochodzi do wniosku, że Latopis wołyński, bezpośrednio kontynuujący pracę kronikarza Daniela Halickiego, stanowi w całości wynik pisarstwa jednej i tej samej osoby, niewątpliwie czytanej, korzystającej też z własnych wspomnień i z relacji bezpośrednich świadków wydarzeń. Por. też W. T. Paszuto, *Obrazowanije* cz. I, rozdział I, jak również: H. Łowmiański, *Uwagi o genezie*, s. 127—146, zwłaszcza s. 130.

⁴⁴ Autor Latopisu Wołyńskiego informuje, że około 1287 r. między książętami Włodzimierzem i Mściśławem kursowali gońcy, uzgadniając szereg spraw natury majątkowej, aż wreszcie Włodzimierz nakazał swemu pisarzowi Fedorcowi sporządzić dokument, na mocy którego z chwilą jego śmierci wszystkie jego ziemie i grody miał objąć jego brat Mściśław; dokument ten został przytoczony *in extenso*, po czym latopisarz wspomniął o dalszych aktach, jakie zostały wówczas z tego samego powodu sporządzone (PSRL, kol. 902 n.). O spisaniu w dwa lata później innego dokumentu przez pisarza kniazia Mściśława dowiadujemy się również do-

U podstaw notatki zapewne znajdowało się więcej niż jedno źródło: kronikarz skomasował w niej bowiem dane na temat wydarzeń z roku 1219, późniejszych wypadków o charakterze wewnętrznym na Litwie, jak również wojen litewsko-polskich. Ponieważ żył on w tych czasach, mógł część danych uzyskać z ustnych relacji: są one wymienione w punktach 5, 7 i 8 wyżej przedstawionego rozbioru notatki. Natomiast inne fakty muszą mieć oparcie w jakiejś informacji pisemnej, trudno bowiem przypuszczać, aby — pisząc w lat ponad dwadzieścia po opisywanym wydarzeniu potrafił wymienić z pamięci dwudziestu kilku obcych książąt i to z precyzyjnym zachowaniem ich hierarchii w państwie, hierarchii, która nie była zjawiskiem trwałym i już wkrótce po 1219 r. uległa poważnym zmianom ze względu na toczące się wówczas wśród litewskich przywódców plemiennych walki o władzę. Należy więc wziąć pod rozwagę dwie ewentualności na temat podstawy źródłowej latopisarskiej notatki o układzie 1219 r.:

1. Latopisiec miał do dyspozycji egzemplarz dokumentu pokojowego.

2. Opierał się na zapisanej wiadomości innego typu.

Ad 1. Na ziemiach ruskich dokument zarówno w sprawach wewnętrznych jak i międzynarodowych był już znany od kilku wieków. Początek bowiem dyplomatyce ruskiej dały traktaty książąt kijowskich z Bizancjum w X wieku ⁴⁵, które były zawierane w warunkach zbliżonych do tych, w jakich doszedł do skutku układ 1219 r.: mianowicie zbrojne oddziały ruskie wyprawiały się przeciw cesarstwu bizantyńskiemu w celach łupieskich; dyplomacja grecka, kiedy dochodziło do zawierania umów pokojowych, starała się doprowadzić do usankcjonowania poprzez dokumenty, co nastąpiło zapewne nie od razu, ale dopiero podczas któregoś z kolejnych układów. Strona ruska bowiem nie znała jeszcze pisma i kierowała się prawem zwyczajowym, nie odczuwając potrzeby regulowania stosunków prawnych za pomocą praktykowanych w państwach cywilizowanych aktów pisanych ⁴⁶. Dokumenty traktatowe, które poczęto spisywać od roku 911, nie zachowały się w oryginałach, ale treść ich przekazał Nestor, który zbierając materiały do swej Powieści dorocznej miał widocznie dostęp do archiwum książęcego w Ki-

kładnie, przy czym i ten akt został wciągnięty dosłownie do latopisu (PSRL, kol. 932). S. Bestuzew-Riumin, *O sostwie russkich letopisnej do konca XIV wieku*, S. Peterburg 1863, s. 156, nie przypuszcza, żeby źródłem dla autorów latopisu były wcześniejsze dokumenty.

⁴⁵ Oryginały z lat 911, 944 i 974 nie zachowały się. Nestor podał ich treść w przekładzie rusko-słowiańskim, jak również usiłował zrekonstruować tekst traktatu 907 r., którego nie było w archiwum książąt kijowskich; dał jednak w tym wypadku tylko regest dokumentu, nie noszący znamion autentyczności, ale będący sztucznym zlepkiem ustępów, wziętych z późniejszych traktatów Rusi z Bizancjum (H. Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa 1957, s. 131 i przyp. 487). Wydaje się, że — jeżeli miała miejsce wyprawa ruska przeciw Cesarstwu w 907 r. — w wyniku pertraktacji zawarto wówczas umowę pokojową jedynie w formie ustnej. Traktaty rusko-greckie z X w. omawia S. Mikucki, *Studia nad najdawniejszą dyplomatyką ruską cz. I: Traktaty rusko-bizantyńskie z X w.*, „Pamiętnik Słowiański” t. III, 1952, s. 106—146 (tam omówienie literatury przedmiotu, która również wysuwa pewne wątpliwości w sprawie spisania traktatu 907 r. — s. 108, przyp. 1). W recenzji pracy Mikuckiego H. Kapesowa („Studia Źródłoznawcze” t. I, 1957, s. 279) zauważa, że traktaty 911 i 944 r. mają postać listów.

⁴⁶ Ówczesną dyplomatykę bizantyńską omawia F. Dölger, *Byzantinische Diplomatik*, Ettal 1956.

jowie, gdzie znajdować się musiały teksty traktatów⁴⁷. Pierwszy traktat został sporządzony w dwóch identycznych egzemplarzach — przeznaczonych dla każdej ze stron — w języku greckim⁴⁸, a więc powstał w kancelarii cesarskiej. Wkrótce jednak zorganizować musiano kancelarię książęcą w Kijowie, ponieważ w kolejnym traktacie (944 r.) strona raska zobowiązywała się, że jej kupcy udający się do Bizancjum będą zapatrywani w specjalne gramoty⁴⁹; sam tekst tego traktatu wskazuje na formularz kancelarii cesarskiej, przy czym jednak dają się zaznaczyć już (we wstępie i zakończeniu) elementy ruskie⁵⁰. Natomiast dokument układu z 971 r. — którego formularz jest zwięzły i ubogi — wykazuje wyraźne podobieństwo do formularza późniejszych gramot, co przemawia za ruską proveniencją jego dyktatu⁵¹. Wynika stąd, że w latach 911—971 powstała w Kijowie kancelaria książęca i tam należy szukać genezy dokumentu ruskiego, zawierającego charakterystyczny zwrot *se az* przed instytucją; tam też mogła rozwinąć się zapiska poświadczeniowa⁵².

Przebieg procesu recepcji dokumentu na Rusi był powolny, jak tego dowodzą badania S. Mikuckiego, który wykazał, że w okresie po 971 r. do początków XI w. nie da się dostrzec tam wyraźnych śladów dyplomatyki⁵³, mimo że chrzest księcia Włodzimierza ułatwił przyjmowanie form prawnych, praktykowanych w cywilizowanych państwach Europy⁵⁴. Natomiast w okresie rozbitcia dzielnicowego następował powolny, ale systematyczny rozwój różnych form dokumentu: zawierano

⁴⁷ H. Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów*, s. 131.

⁴⁸ H. Łowmiański, *Dokumenty i listy ruskie do początku XIII w.*, *Słownik starożytności słowiańskich* t. I, cz. 2, Wrocław 1962, s. 362. S. Mikucki, op. cit., s. 115—127, sądzi, że z inicjatywy strony ruskiej sporządzono kopie, z których następnie dokonano przekładu na język ruski, jak również że dokument strony ruskiej nie powstał w kancelarii cesarskiej, lecz koncept sporządził Grek lub Bułgar, należący do poselstwa, a w każdym razie będący jego zaufanym człowiekiem. Na marginesie wypada tu zauważyć, że kancelaria bizantyńska służyć musiała poważną pomocą przy sporządzaniu dokumentu poselstwa ruskiego, które jednak musiało się asekurować posiadaniem w swym składzie osoby, zdolnej do odczytania sporządzonego tekstu, chyba że — czego nie należy wykluczać — Rusini nie przywiązywali jeszcze do spisanego traktatu większego znaczenia.

⁴⁹ H. Łowmiański, *Dokumenty i listy ruskie*, s. 362.

⁵⁰ S. Mikucki, op. cit., s. 129 nn.

⁵¹ H. Łowmiański, *Dokumenty i listy ruskie*, s. 362.

⁵² Tamże, s. 365. Pierwszy przykład wpływu dyplomatyki łacińskiej na dokument ruski można zaobserwować w traktacie smoleńskim z 1229 r.

⁵³ S. Mikucki, *Études sur la diplomatie russe la plus ancienne*, cz. 2: *Remarques sur la diplomatie russe du X et XI siècles*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne nr 4, 1960, s. 137—145; rec. G. Labuda, „Studia Źródłoznawcze” t. VII, 1962, s. 209.

⁵⁴ Podobne warunki wytworzyły się w państwie polskim po przyjęciu chrztu, kiedy przebywający na dworze Mieszka I duchowni zaznajomieni byli z różnymi formami aktów pisanych, a jednak w początkowym okresie sporadycznie tylko stosuje się dokumenty, i to w kontaktach z zagranicą (*Dagome iudez*). Nie ma na przykład dowodów, że stosowano je podczas zawierania umów państwowych między Polską a Rusią w pierwszej połowie XI w. Wprawdzie S. M. Kuczyński (*Nieznaný traktat polsko-ruski roku 1039*, „Slavia Antiqua” t. V, 1956, s. 255) wysunął przypuszczenie, iż pisemny charakter miał układ między Kazimierzem Odnowicielem a Jarosławem Mądrym z ok. 1040 r., jednak nie udowodnił tego, a samo stwierdzenie, że wzmianki źródłowe ruskie, uzupełnione przez źródła polskie i niemieckie, „pozwalają ustalić istnienie traktatu i jego zasadnicze punkty” — nie jest przekonujące. Negatywnie się doń ustosunkowali G. Labuda (rec. w „Studiach Źródłoznawczych” t. III, 1958, s. 319) oraz H. Łowmiański (*Dokumenty i listy ruskie*, s. 363).

między innymi pisemne umowy z kupcami niemieckimi, praktykowano je również w stosunkach między książętami a ludnością ich ziem, tam gdzie władców powoływano na mocy decyzji poddanych⁵⁵. Jednak poselstwa pomiędzy poszczególnymi książętami — podobnie zresztą jak i w Polsce⁵⁶ — oraz zagraniczne były przed XIII wiekiem zaopatrywane w ustne tylko instrukcje⁵⁷ i nie zawsze kończyły się zawieraniem umów pisemnych. Te ostatnie nie były więc regułą między cywilizowanymi kontrahentami, niemniej jednak w XIII w. szeroko je praktykowano⁵⁸.

Mimo że formularz ruskich dokumentów XII i XIII w. nie był zbyt rozwinięty, nie należy sądzić, iż dokumenty dotyczące stosunków międzynarodowych Rusi Halicko-Wołyńskiej z czasów księcia Daniela miały bardziej lapidarną część narracyjną niż te, które w całości przepisał autor latopisu wołyńskiego z lat 1289—90; same postanowienia były tam przedstawione zwięźle ale szczegółowo⁵⁹. Niewątpliwie postanowienia układu 1219 r. były rozwinięte, posiadały szereg punktów, przewidujących różne sytuacje w stosunkach między partnerami; tymczasem w notatce kronikarskiej wiadomość o samym układzie jest niezwykle skromna: dotyczy zawarcia pokoju z inicjatywy książąt litewskich, wymienionych szczegółowo, podaje również imiona książąt halicko-wołyńskich. Taka lapidarność byłaby dosyć dziwna, gdyby podstawę notatki stanowił dokument. Trudno zaś podejrzewać autora latopisu, że mając do dyspozycji taki dokument celowo nie podał warunków pokoju, które mogły być niezbyt korzystne dla strony ruskiej; z jego wypowiedzi bo-

⁵⁵ H. Łowmiański, *Dokumenty i listy ruskie*, s. 362 nn.

⁵⁶ Na ziemiach polskich w epoce rozbitcia dzielnicowego stosowano początkowo umowy ustne, zaprzysięgane publicznie przez władców. Dopiero w XIV w. następuje bujny rozwój i wydoskonalenie strony kancelaryjnej w działalności dyplomatycznej; wówczas w stosunkach między książętami weszły w powszechny użytek traktaty pisane, początkowo formułowane krótko i nieudolnie, później zaś z formalistyczną drobiazgowością. Zrazu były one sporządzane w postaci wspólnego aktu, wygotowanego w dwóch czy więcej egzemplarzach (np. układ między Mszczujem II a Krzyżakami w 1282 r. — dyplomy dla obu stron oraz dla legata papieskiego, *Pomerellisches Urkundenbuch*, nr 333). W późniejszym okresie kancelaria każdej ze stron sporządzała odrębne akty, utwierdzone pieczęciami i przysięgą przedstawicieli społeczeństwa (podobnie na Litwie w drugiej poł. XIV w. — por. H. Łowmiański, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, Wilno 1935, s. 229), którzy następnie zaczęli wystawiać odrębne akty gwarancyjne. Na takim to etapie rozwoju form prawnych z zakresu dyplomacji i dyplomatyki znajdowała się Polska w czasach, kiedy Kazimierz Wielki zwołał do Krakowa kongres władców 1364 r. (zagadnienia te omawia R. Grodecki, *Kongres krakowski w roku 1364*, Warszawa 1939, s. 59 n.).

⁵⁷ D. S. Lichaczew, *Russkij posolskij obyeczaj XI—XIII ww.*, Izap. XVIII, 1946, s. 42—55.

⁵⁸ Przykłady formularza dokumentów ruskich XII w. por. *Pamjatniki ruskogo prawa*, pod red. S. W. Juszkowa, wydanie II, s. 44, 102, 103 nn.; szereg dokumentów posiada wspólne cechy formularza: charakterystyczny dla nich jest poprzedzający intytulację zwrot *se az* oraz brak daty rocznej; datę posiada jedynie dokument kniazia Bierładnika, który nosi jednak znamiona fałszerstwa (na co zwraca uwagę H. Łowmiański, *Dokumenty i listy ruskie*, s. 365), chociaż niektórzy badacze traktują go jako autentyk. O rozprzestrzenianiu się dokumentu w Europie środkowej, wschodniej i nadbałtyckiej w XI—XIII w. zob. N. Tichomirow, *Drewnierzusskije goroda*, Moskwa 1956; N. Biereżkow, *O torgowle russkich s Rigoju*; L. K. Goetz, *Deutsch-Russische Handelsverträge des Mittelalters*, Hamburg 1916; H. Schroeder, *Russland und die Ostsee. Ein Beitrag zum Randstaatenproblem*, Riga 1927; E. Weise, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert* t. I, Königsberg 1939.

⁵⁹ PSRL, kol. 902 n., kol. 932.

wiem wynika zadowolenie z sukcesu, czego by nie było, gdyby Rusini okupili pokój zbyt wielką ceną. Ponadto układ notatki nie wykazuje cech dokumentu. Element datacyjny — niezbyt zresztą ścisły — nie wchodzi w rachubę, ponieważ gramoty ruskie pozbawione były daty. Zastanawiające jest jedynie urzędowe wprost wyliczenie kunigasów, zgodnie z ich stanowiskiem na ziemiach litewskich.

Ad 2. Źródłem dla latopisarza księcia Daniela tedy najprawdopodobniej nie był dokument, a więc nie został on w roku 1219 sporządzony. Musiano w takim razie na dworze we Włodzimierzu sporządzić — być może w samej kancelarii książęcej — notycję o charakterze półoficjalnym, która zawierała imiona kniazów ruskich i litewskich oraz związane informacje o zawartym porozumieniu. Nie mogła ona mieć oczywiście znaczenia dowodu prawnego w stosunku do kontrahenta. W takim wypadku sugestia Paszuty zyskuje pewne potwierdzenie.

Nie wydaje się prawdopodobne, by przed 1219 r. Ruś Halicko-Wołyńska zawierała umowy pisane z Litwą, a to z dwóch powodów. Po pierwsze — liczne napady litewskie nosiły wyraźne znamiona wojen rabunkowych, podczas których oddziały napastnicze dokonawszy spustoszeń i zgromadziwszy łupy szybko wracały do swych siedzib, nie czekając na zorganizowanie przez poszkodowanych akcji odwetowej; nie było wówczas okazji do nawiązania bliższych i trwałych stosunków z obyczajami ruskimi. Po drugie — nie miałyby praktycznego znaczenia zawieranie pisemnego układu z dowódcami poszczególnych oddziałów, działających niezależnie od siebie. Dopiero od momentu powstania władzy wielkksiążęcej na Litwie kraj ten jako całość miał swego reprezentanta w stosunkach z zagranicą. Powszechnie zaś w historiografii sądzi się, że zjednoczenie ziem litewskich w jednym ręku nastąpiło około połowy XIII w. i było związane z działalnością Mendoga⁶⁰.

Układ 1219 r. został zawarty w warunkach, gdy kunigasowie wprowadzie ze sobą współdziałali, organizując napady na sąsiedztw, jednak dotyczyło to wyłącznie polityki zewnętrznej. Na wewnątrz natomiast nie było między nimi harmonii; wręcz przeciwnie — rywalizowali ze sobą wówczas w walce o władzę. H. Łowmiański rozróżnia w kronikarskim wykazie pięć grup tych kunigasów i przypuszcza, że „starsi“ spośród nich, tj. Ziwinbud, Dawjat, Dowsprunk, Mendog i Wilikał, których nie należy traktować ani jako monarchów, ani naczelników ziem, byli naczelnymi wodzami i ofiarowali pokój Haliczowi „w imieniu własnym tudzież podwładnych sobie, a wyliczonych imiennie drugorzędnych przy-

⁶⁰ J. Latkowski, op. cit., s. 310 nn. sądzi, że Litwa, podzielona na początku XIII w. na szereg niezawisłych księstw, została w czwartym i piątym dziesięcioleciu zjednoczona przez Mendoga, który przedtem był księciem dzielnicowym w Nowogródku. St. Kutrzeba, *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa 1914, s. 459, nazywa poprzedników Mendoga nie rzeczywistymi władcami, ale jedynie starostami rodowymi, pod których władzą na początku XIII w. miały się wykształcić małe państwa, aż wreszcie w drugim dziesięcioleciu przeważną część Zmudzi i Litwy opanowała jedna rodzina, z której wywodził się Mendog (tenże, *Historia ustroju Polski w zarysie* t. II: *Litwa*, Lwów—Warszawa 1921, s. 4 n.). Gruntownie rzecz omawiają monografie H. Łowmiańskiego i W. T. Paszuto. Przeciw wiązaniu genezy państwa litewskiego z osobą Mendoga występuje jedynie H. Paszkiewicz, który wysunął hipotezę, że władca ten nie był „twórcą państwa litewskiego”, ponieważ „nie on osiągnął pierwszy wielkie księstwo” (*Litwa przed Mendogiem*, s. 258), ale miał nim władać już jego ojciec (tenże, *Jagiellonowie a Moskwa* t. I, Warszawa 1933, s. 53 n.; por. tenże, *The Origin of Russia*, s. 195 nn.). Hipoteza ta jednak nie ma wystarczającego uzasadnienia źródłowego.

wódców, wreszcie w imieniu całego szczepu litewskiego⁶¹. „Starsi“ musieli jednak liczyć się z głosami pozostałych dowódców, których — a byli oni wobec siebie równi⁶² — poważnie traktowała strona ruska, czego dowodzi wyszczególnienie wszystkich w półoficjalnej notatce. Trudno w takim razie przypuścić, iż w wypadku sporządzenia dokumentu oddano by go na przechowanie jednemu z równych wobec siebie książąt, bo w epoce rywalizacji o władzę podnosiłoby go to w oczach pozostałych i czyniło reprezentantem Litwy na zewnątrz, do czego oczywiście inni nie mogli dopuścić.

Rusini, którym zależało na uregulowaniu stosunków z przywódcami litewskimi na drodze pokojowej, starać się musieli o zawarcie umowy w takiej formie, która by z jednej strony była do przyjęcia dla kontrahenta, z drugiej zaś wiązała go, a więc była zgodna z jego zwyczajami. Formą taką mogła być — jak się wydaje — jedynie pogańska przysięga. Dopiero w następnym stuleciu i to w drugiej jego połowie, kiedy ekspansja polityczna Litwinów na ziemie ruskie, a wpływ kulturowy podbitych na zdobywców są poważnie zaawansowane, spotykamy się ze zjawiskiem, że przedstawiciele pogańskich władców z Wilna wymieniają w Moskwie dokument z reprezentantami tamtejszego wielkiego księcia i całują krzyż. Są to jednak czasy (1371 r.), gdy na Litwie od dawna rządzi jeden władca, a dyplomy są znane już od ponad stulecia.

4. Umowa z Rygą 1225 r.

Henryk Łotewski donosi o jeszcze jednej umowie pokojowej zawartej w Rydze przez Litwinów z Niemcami inflanckimi: *Postquam enim captum est castrum Tarbatense [Dorpat] fortissimum et Estones omnes et Rutheni simul cum rege sunt interfecti, cecidit timor Rigensium et Theuthonicorum super omnes terras vixinas et super omnes gentes, que erant in circuitu. Et miserunt omnes nuncios suos cum muneribus suis in Rigam, tam Rutheni quam Estones Maritimi et Osiliani, Semigalli et Curones nec non et Letones, querentes pacem et societatem eorum, timentes, ne sibi similia facerent, sicut Tarbatensibus intulerant. Et receperunt eos Rigenses, dantes pacem omnibus, quicunque petebant ab eis, et siluit terra in conspectu eorum. Et exiverunt Estones de castris suis, reedificantes villas suas exustas et ecclesias suas, similiter et Lyvones nec non et Letti de latibulis silvarum egredientes, in quibus annis iam plurimis tempore bellorum latitarunt, et rediit unusquisque in*

⁶¹ H. Łowmiański, *Studia* t. II, s. 190.

⁶² Budowa zdania wykazuje, że określenie *starejszei* odnosi się nie tylko do Ziwinbuda, ale i do czterech kolejno wymienionych za nim książąt, po których z kolei wyliczeni są kunigasowie żmudzcy. Tak sądzą: M. Hruszewski, op. cit., s. 7, przyp. 1; S. Zajączkowski, *Studia nad dziejami Żmudzi wieku XIII*, Lwów 1925, s. 46; H. Łowmiański, *Studia* t. II, s. 186. (badacz ten stoi na stanowisku, że władza wymienionych książąt nie wiązała się z terytorium, ale z drużynami wojskowymi; spośród trzech możliwych do przyjęcia interpretacji — że byli to książęta udzielni, naczelnicy związków terytorialnych lub możni *nobiles*, wodzowie drużyn i główni organizatorzy wypraw rabunkowych do obcych krajów, „upoważnieni również przez związki terytorialne do zawarcia traktatu imieniem całego szczepu, który pokoju następnie święcie dotrzymywał” — wybiera trzecią). Na innym natomiast stanowisku stoi H. Paszkiewicz, *Litwa przed Mendogiem*, s. 525, który nie odnosi określenia *starejszei* do pięciu książąt, ale tylko do pierwszego z nich, chcąc w ten sposób wykazać istnienie władzy wielkoksiążęcej na Litwie przed Mendogiem.

*villam suam et ad agros suos, et arabant et seminabant in securitate magna, quam ad quadraginta annos ante non habuerant, et quod Letones et alie gentes tam ante predicationem verbi Dei in Lyvoniam quam post baptismum eorum numquam dederunt eis requiem et securitatem. Nunc ergo quiescebant gaudentes in agris et laboribus suis, et non erat, qui exterreret eos, et sapientes plenius de fide christiana confessi sunt Iesum Christum Dei filium, qui post tristia bella et post multorum interfeciones et post pestilencias et mala multa tandem misertus est residuo populo suo, tribuens eis pacem et securitatem. Et requievit omnis populus post Dominum, benedicens ei, qui est benedictus in saecula*⁶³.

Interesujące nas wiadomości zawiera jedynie pierwsza część cytowanego tu fragmentu kroniki, w drugiej bowiem pobożny zakonnik w przydługim wywodzie wykazuje — szermując formułami dewocyjnymi — jakie to korzyści przyniosło mieszczanom ryskim i Niemcom inflanckim w ogóle zaprzestanie rabunkowych wypraw ze strony niespokojnych tubylców-sąsiadów. Jakże wielka różnica między tym wydarzeniem a podobnym, jakie miało miejsce w roku 1201: wtedy Niemcy byli zbyt słabi żeby stawić energiczny opór, dlatego musieli okupić pokój. Teraz natomiast, gdy wyprawy stały się zbyt dokuczliwe, zorganizowali energiczną akcję represyjną: pokonali Estończyków, co wywołało tak wielkie zaniepokojenie wśród pozostałych ludów, że zaczęły one kolejno nadsyłać do Rygi swych posłów z pokojowymi propozycjami, a raczej z prośbą o pokój; Niemcy natomiast są panami sytuacji, oni bowiem „dają“ pokój. Kronikarz, który był świadkiem owych wydarzeń, zaznacza to wyraźnie: jedni — to *querentes pacem*, drudzy zaś — *dantes pacem*; nie są to zwykle figury retoryczne, ale dowody coraz większego umacniania się Niemców w Inflantach i ich ekspansji przeciw zamieszkującym w pobliżu ludom pogańskim; ekspansja ta nosiła charakter zarówno pokojowy (kupcy) jak i militarny (Kawalerowie Mieczowi). Jej chwilowe zaprzestanie zostało okupione między innymi przez Litwinów za pomocą sowitych „podarków“, złożonych w 1225 r. jako *conditio sine qua non* zawarcia układu pokojowego.

Sądzić należy, że ponieważ ludy proszące o pokój znajdowały się na zbliżonym stopniu rozwoju historycznego, wypadki związane z zawieraniem przez nie umowy z Niemcami przebiegały podobnie i miały następujące fazy:

— Posłowie poszczególnych plemion przybywali do Rygi zaopatrzeni w sowite dary przeznaczone na okup. Spodziewali się bowiem, że teraz oni muszą prosić o pokój, a kontrahent nie będzie bezinteresowny. Być może, Niemcy im poprzednio grozili, że w wypadku odmowy zapłacenia haraczu przeprowadzą akcję represyjną.

— Udzielano im uroczystego posłuchania z udziałem przedstawicieli władz miejskich, duchownych i Kawalerów Mieczowych.

— Posłowie wręczali dary, których ilość była zapewne przedtem uzgadniana w drodze nieoficjalnych rozmów i konsultacji.

— Precyzowano warunki porozumienia, które zapewne ograniczały się do ścisłego przestrzegania pokoju, co mogło być połączone z ustępstwami terytorialnymi tubylców na rzecz kolonistów niemieckich.

⁶³ HLiv. XXIX 1, s. 314 nn.

— Posłowie w imieniu swych ludów uroczyście przysięgali, że dotrzymają warunków umowy. Przysięga zapewne była połączona z krwawą ofiarą, podobną do tej, o jakiej wspomina Henryk Łotewski przy okazji umowy Niemców z Kuronami w 1201 r., a której szczegóły znamy w związku z porozumieniem między Kiejstutem a Ludwikiem Węgierskim z roku 1531.

Nie wiadomo natomiast, w jakiej formie chrześcijanie sankcjonowali umowę: jednostronny dokument nie miał oczywiście dla pogan wartości, podobnie — tak się wydaje — jak i przysięga na Boga. Być może, iż przyrzeczenia były jednostronne i składali je tylko przedstawiciele niższego — w danym momencie — kręgu cywilizacyjnego.

*

Analiza czterech wiadomości kronikarskich o umowach międzynarodowych Litwinów z pierwszej ćwierci XIII wieku pozwoliła stwierdzić, że są one niezwykle skromne pod względem faktograficznym i dotyczą przede wszystkim treści układów, a nie ich formy. Zauważyć się dają następujące fakty:

1. We wszystkich czterech analizowanych tu wypadkach nie możemy stwierdzić ostatecznie, czy umowy były zawarte w formie pisemnej, czy też jedynie w ustnej. Analiza materiału źródłowego pod kątem widzenia pierwszego z postawionych na wstępie pytań dała wynik negatywny.

2. Przedstawiony materiał porównawczy zdaje się wskazywać, iż bardziej uzasadnione jest przypuszczenie o bezdokumentowej formie tych porozumień.

3. Natomiast jest możliwe, że kontrahenci Litwinów sporządzali jednostronnie notatki, które nie miały oczywiście pełnego znaczenia dowodowego.

W każdym razie sugestia Paszuto, że w powyższych wypadkach zawierano pisemne traktaty, których dokumenty następnie zaginęły, nie ma wyraźnego uzasadnienia źródłowego. Możliwości takiej nie można oczywiście wykluczać, ponieważ kontrahenci Litwinów (z tej liczby z całą pewnością wyłączyć można ludy pogańskie, reprezentujące ten sam poziom rozwoju historycznego) z epoki poprzedzającej powstanie państwa w połowie XIII w., a więc Rusini, Niemcy inflancy i książęta polscy⁶⁴ praktykowali zawieranie umów międzynarodowych w formie pisemnej. Postępowali oni jednak w ten sposób dlatego, że u nich była to zaakceptowana na drodze prawnej forma potwierdzania traktatów. Tymczasem u ludów nie znających pisma i nie zorganizowanych jeszcze w państwo forma sankcjonowania umów była inna: porozumienia utwierdzano za pomocą przysięgi pogańskiej, podczas której składano bogom

⁶⁴ Najczęściej dochodziło do pertraktacji Litwinów z Mazowszem, skąd jednak nawet w epoce rządów wielkoksiążęcych Jagiełły (przed 1386 r.) nie mogły przeniknąć na Litwę wzory zachodnie z zakresu dyplomatyki, ponieważ kancelarie książąt Janusza I i Siemowita IV były stosunkowo prymitywne i nie posiadały szerzej rozbudowanego aparatu urzędniczego (por. A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526*, Warszawa—Wrocław—Kraków 1962, s. 82 nn.). Tym też można tłumaczyć fakt, że mimo bliskich kontaktów między Mazowszem a Litwą w czasie rządów w.k.s. Witolda nie dostrzegamy w kancelarii Kiejstutowicza ani jednego Mazura, choć jest tam zatrudnionych wielu Małopolan, a są też i Wielkopolanie (wykształceni jednak uprzednio w Krakowie).

na ofiarę wołu i wykonywano rytualne obrzędy. Źródło wspomina o takiej przysiędze w związku z układem 1201 r., nie ma więc powodów, aby sądzić, że w innych wypadkach nie było podobnie. Opis zaś przysięgi posiadamy wprawdzie z okresu znacznie późniejszego, bo dopiero z drugiej połowy XIV wieku, ale z pewnością możemy go odnieść — i to w tej samej formie — do czasów wcześniejszych, poprzedzających jeszcze powstanie państwa na Litwie.

Recepcja formy pisanej umowy musiała być rezultatem nie jednorazowego zetknięcia się ludu litewskiego ze społeczeństwem cywilizowanym, ale długotrwałej symbiozy. Zwracając uwagę na początki dyplomatyki ruskiej zauważyliśmy, że początki dokumentu w państwie kijowskim nie wiązały się z pierwszym porozumieniem, jakie miało miejsce między łupieżczymi oddziałami kniazia Olega a basileusem, lecz dopiero z którymś spośród kolejnych układów. Było to zgodne z prawidłowością historyczną: bowiem proces rozwoju poszczególnych norm prawnych nie jest zjawiskiem zachodzącym nagle, ale przebiega zazwyczaj powoli; w ramach współżycia organizmów państwowych z ludami stojącymi na niższych szczeblach rozwoju cywilizacyjnego zwykle pierwsze wywierały wpływ na drugie, przekazywały im swe zwyczaje i formy życia społecznego, dzięki czemu dokonywał i dokonuje się rozwój oraz postęp we wszelkich dziedzinach. Nigdy jednak nie było to zjawisko mechaniczne. Dlatego i zastosowania dokumentu nie można wiązać z momentem nawiązania stosunków między społeczeństwami praktykującymi jego używanie a tymi, które go nie znały: recepcja następowała dopiero po pewnym okresie koegzystencji norm prawnych, stosowanych przez każdą ze stron. Początkowo jedna z nich — zwykle bardziej zaawansowana — musiała ustępować drugiej, chciała bowiem ją w ten sposób związać z zawartą umową; dopiero z czasem kontrahent, nie odczuwający dotąd potrzeby regulowania porozumień za pomocą aktów pisanych, zaczynał je stosować. •

Na Litwie z całą pewnością sporządzano dokumenty od roku 1253 (donacja Mendoga na rzecz Krzyżaków), nie wiemy jednak, czy dopiero ten fakt stanowił początek dyplomatyki litewskiej. W każdym jednak razie nie ma podstaw do szukania tego początku w umowach międzynarodowych, zawieranych przez kunigasów w pierwszej ćwierci XIII w. Być może, iż około połowy tego stulecia Mendog jako władca zjednoczonej Litwy przyjął formę pisemną traktatów; przypuszczenie takie wymaga oczywiście odrębnych badań.

Марцели Косман

ФОРМА МЕЖДУНАРОДНЫХ СОГЛАШЕНИЙ ЛИТВЫ В ПЕРВОЙ ЧЕТВЕРТИ XIII В.

В литературе доселе не занимались вопросом формы в какой Литовцы заключали ряды с соседями до соединения Аукштайтии и Жемайтии Мендогом. В связи с этим на основании четырёх таких рядов (с ливонскими немцами 1201 г., с Новгородом Великим 1213 г., с Галицко-волынской Русью в 1219 г. и с Немцами в Риге в 1225 г.) автор пытается ответить на вопрос были ли это письменные или только устные соглашения.

Советский исследователь В. Т. Пашуто в своем обобщающем труде об образовании литовского государства высказал мнение, что указанные выше ряды были оформлены на письме, но затем грамоты погибли. Так как о них сохранились лишь скудные упоминания источников следует различить два разных вопроса:

1. Действительно ли заключенные в начале XIII в. международные соглашения Литовцев с соседями имели письменную форму?

2. Было ли такое списывание рядных грамот в тот период развития литовских земель возможным?

На первый вопрос следует ответить отрицательно: первоисточники не доставляют доказательств, что такие грамоты составлялись. Итак предположение В. Т. Пашуто не находит подтверждения. Исключение составляет ряд 1219 г. когда вероятно русская сторона составила одностороннюю записку о заключении мира, которая однако не может считаться полноценной договорной грамотой. Возможно, что такие записки составлялись также другими контрагентами Литовцев.

На второй же вопрос, учитывая скудность показаний источников, можно пытаться ответить только гипотетически.

Сравнительный материал из области распространения документа на Руси и в Польше, а следовательно в соседних с Литвой странах, указывает, что процесс замены устного ряда торжественно скрепляемого применением религиозной обрядности развивался систематично но медленно. Условием необходимым введения письменных рядов было — следует предположить — образование института властителя, следовательно объединения земли в одно государство, что в Литве наступило всего около середины XIII в. Исходя из этих соображений можно предполагать, что рассмотренные в настоящей статье международные соглашения имели устный характер. Они торжественно скреплялись клятвой, а присяг соединена была с принесением в жертву вола с соответственными обрядами применяемыми литовцами и близкими им по степени исторического развития народами не только в начале XIII, но еще во второй половине XIV столетия. К этому именно времени (1351 г.) мы располагаем подробным описанием обряда клятвы Кейстута в лагере людика Венгерского.

Учитывая все это первыми памятниками литовской дипломатики следует в дальнейшем продолжать считать жалованные грамоты Мендога в пользу Тевтонского ордена и литовского епископа Христиана относящихся к 1253—1261 годам.

Marceli Kosman

LA FORME DES TRAITÉS INTERNATIONAUX LITUANIENS DANS LE PREMIER QUART DU XIII^e SIÈCLE

Le problème de savoir quelle était la forme des traités que les Lituaniens stipulèrent avec leurs voisins avant l'unification de la Lituanie et de la Samogitie par Mendog, n'a pas été étudié jusqu'ici de façon précise.

Le présent article examine quatre de ces traités (avec les Allemands livoniens en 1201; avec Novgorod en 1213; avec la Ruthénie en 1219; avec les Allemands de Riga en 1225), pour établir si c'étaient des traités écrits ou oraux.

L'historien soviétique V. T. Pašuto, dans son ouvrage de synthèse sur les origines de l'Etat lituanien, a exprimé l'opinion que les traités mentionnés avaient

la forme de documents écrits et que ces documents disparurent par la suite. Cependant, les renseignements que les sources nous fournissent au sujet de ces traités, sont très minces. Il faut donc poser deux questions: 1) Est-il attesté qu'au début du XIII^e siècle les traités internationaux stipulés par les Lituaniens étaient fixés par écrit? Sinon, 2) est-ce que cela est probable, compte tenu du degré de développement atteint par les Lituaniens à cette époque?

A la première question il faut répondre par la négative: les sources ne nous donnent rien qui prouve qu'à cette époque on écrivait des documents en Lituanie. On pourrait voir une exception dans le traité de 1219, à l'occasion duquel la partie ruthène écrivit probablement, pour son compte, une note concernant la conclusion de la paix; mais cette note ne peut être considérée comme un document pleinement valable. Il se peut que des notes analogues aient été écrites, en d'autres occasions, par d'autres parties contractantes avec lesquelles les Lituaniens stipulèrent des traités.

En ce qui concerne la seconde question, on ne peut y répondre que de façon hypothétique, en utilisant la méthode comparative. Ce que nous savons sur le processus de la diffusion de l'habitude de stipuler des traités par écrit en Ruthénie et en Pologne — montre que ce processus, qui tendait à éliminer le traité oral, stipulé par un serment solennel et par un rite religieux, s'est développé régulièrement, mais lentement. Une condition semble avoir été nécessaire pour la diffusion du traité écrit: la naissance d'un pouvoir souverain, capable d'unifier le pays et d'en faire un Etat. Cette naissance n'eut lieu en Lituanie que vers le milieu du XIII^e siècle. Il est donc permis de supposer que les traités qui font l'objet de cet article, furent des traités oraux.

Ils furent stipulés par un serment solennel, associé au sacrifice d'un boeuf et à d'autres rites, qui étaient encore pratiqués par les Lituaniens et par d'autres peuples au niveau culturel semblable, non seulement au début du XIII^e siècle, mais aussi dans la deuxième moitié du XIV^e. C'est de cette dernière période (1351) que date une description précise du serment que Kieistout prêta dans le camp de Louis de Hongrie.

Il faut donc continuer à considérer comme premiers documents de la diplomatie lituanienne les diplômes des donations faites par Mendog en faveur de l'Ordre teutonique et de l'évêque prussien Christian (1253—1261).